



## **Słodki nektar niedoścignego pojazdu** *Dziamjang Khjentse Ciekji Lodro Rinpocze*

Pokłon Lamie i opiekunowi Mandziuśriemu!

Jedna myśl o Tobie rozprasza nieprzenikniony  
Mrok ułudy w przestworze umysłu.  
Drogocenna skarbnico wiedzy, Wadźra Klingo,  
Biję czakrą szczęśliwości do Twych stóp.

Choć głębokie i obszerne traktaty mahajany  
Nie przenikły do mego ciasnego umysłu,  
Ośmielony duchowym światłem niedoścignego pojazdu,  
Będę tu powtarzał słowa dawnych uczonych i adeptów.

Od czasu bez początku tego oceanu istnienia,  
Nieświadomi faktycznego stanu własnej Natury Buddy,  
Pierwotnie wolnej sfery rzeczywistości, błądzimy w samsarze  
Spętani swoimi karmicznymi i emocjonalnymi zaciemnieniami.

Dziś, dzięki dokonany niegdyś dobrym czynom,  
Mamy doskonałą pozycję w wyższych światach, podstawę wyzwolenia,  
Cenne ludzkie ciało z jego wolnościami i możliwościami,  
Lepsze od fortuny potężnych bogów, Brahmy, Śiwy i Indry.

Zaprzepaszczenie tej okazji zwlekaniem do ostatniej fazy  
Cyklu narodzin, starzenia się, choroby i śmierci,  
Byłoby niepowetowaną stratą i niewysłowioną tragedią,  
Trzeba więc natychmiast zabrać się do praktyki Dharmy.

Kiedy ciągle dajemy się zwodzić ośmiu doczesnym sprawom  
I zmysłowym rozkoszom, nasze życie przypomina lampkę,

Która zaraz bezpowrotnie się wypali  
Bez żadnych szans na ratunek i pomoc.

Wpój sobie pragnienie ucieczki przed uwarunkowaniem  
I przekonanie, że wszelkie światowe bogactwa,  
Jakie mógłbyś zdobyć, są iluzoryczne i ulotne,  
Pozbawione realnego bytu i jakiegokolwiek znaczenia.

Każdy bogacz będzie cierpieć,  
Nieuchronnie zapadając na chorobę przywiązania,  
Do którego przyplączą się jeszcze pycha i zazdrość.  
Porzuć więc to uwikłanie, źródło setek nieszczęść,  
I bądź zadowolony, mając niewiele pragnień i potrzeb.

Między najwyższym niebem a dnem piekieł  
Nie znajdziesz odrobiny prawdziwego szczęścia.  
Trzeba widzieć, jak bezustannie spadają na nas razy  
Trzech rodzajów cierpienia i wyzbyć się złudzeń.

Wszystko, co żyje, po prostu musi umrzeć,  
A co zostało zebrane, z czasem wyczerpać.  
Co wyniesiono, nieuchronnie upadnie,  
Co się zeszło, siłą rzeczy będzie rozłączone.

Rozpamiętuj bez końca, jak wszystko, dosłownie wszystko,  
Chwiejne i nietrwałe, na naszych oczach marnieje i gaśnie.  
Skoro życie jest ulotne bardziej od bańki na wodzie,  
Nie przesadzaj ze snuciem planów.

Każde miejsce w sześciu światach samsary  
Skazuje na ból jak gorejący krater czy wyspa kanibali.  
Widząc to, trzeba naprawdę starać się uciec z nich  
Ścieżką wiodącą do prawdziwego Wyzwolenia.

Każda rzecz zależy od przyczyn i warunków.  
Przeświadczeni o nieomyślności procesu  
Bezustannej wzajemnej zależności wszystkich zjawisk,  
Musimy miarkować swoje postępowanie jego skutkami.

Prawda przyczyny, karmy i mentalnych splamień,  
Przynosi rezultat, prawdę cierpienia.  
Wygaśnięcie to urzeczywistnienie szlachetnych,  
Które wymaga praktykowania ścieżki.

Przyjmij schronienie w Trzech Klejnotach, uzbrój się  
W przekonanie, wiarę i ufność, zapewniając wsparcie ślubowaniom.  
Obudź w sobie bezinteresowność, szlachetne zamiary  
I drogocenną bodhicittę, zapewniając korzeń ścieżce mahajany.

Zobacz we wszystkich istotach w bezmiarze przestrzeni  
Własne matki i ojców z minionych żywotów.  
Rozpamiętuj dobroć, jaką ci okazywali,

Ćwicz umysł, wymieniając siebie na innych,  
Wywdzięczaj się rodzicom z sześciu światów.  
Odetnij u korzenia chwast samolubstwa.  
Wypełń skłonność do zabiegania tylko o własne szczęście.  
Poświęć ciało, mowę i umysł prawości i służbie innym.

Wolny od przywiązania, pomny iluzoryczności,  
Łącząc zręczne metody z mądrością,  
Zawsze wystrzegaj się nieprawości,  
Gromadź zasługę i nieś pomoc innym.

Prowadź istoty przy pomocy sześciu doskonałości,  
Ostoi działania Bodhisattwy, oraz czterech sposobów przyciągania.  
Uzbrojony w głęboką mądrość, przekraczaj ograniczenia istnienia i wygaśnięcia,  
Rwąc na strzępy sieć dwojakich zaciemnień.

Przenikliwa mądrość, która widzi brak samoistności,  
Zaczyna się od teorii, studiów i rozmyślań,  
Potem jest doświadczeniem wymagającej wysiłku medytacji,  
By wreszcie stać się rozstrzygającym, bezpośrednim, naturalnym urzeczywistnieniem.  
W tym momencie pęka skorupa nieświadomości  
I mrok rozświecła światło mądrości.

W przypadku wadźra pojazdu,  
Szybkiego, wolnego od znoju i bogatego w metody,  
Ci o najwyższych możliwościach winni skupić się na nich.  
Ścieżki trzech zewnętrznych tantr są nieco wolniejsze,  
Studuj więc i praktykuj wewnętrzne – ojcowskie, matczyne, niedualne –  
Które przemawiają do ciebie najbardziej.

Przyjmij od autentycznego wadźra mistrza abhiszekę  
Bezdennej mandali i od tej chwili  
Traktuj z oddaniem wszystko, co czyni nauczyciel,  
Który ma być dla ciebie nieodłączny od Wadźradhary.  
Ta wizualizacja i praktyka jest esencją ścieżki.

Jeśli złamiesz samaja, spłoniesz w piekielnym ogniu,  
Za to utrzymując zobowiązania, nawet bez medytacji  
Osiągniesz wyzwolenie w ciągu siedmiu lub szesnastu żywotów.

Praktykując czy to procesy stwarzania, czy spełniania,  
Musisz być pewny poglądu, który jest sercem wszystkiego.  
W tym celu badaj esencję jasno i wyraźnie widocznego umysłu  
Przy pomocy przenikliwej inteligencji.  
Analizowanie nie zda się tu na nic z uwagi na brak dostrzegalnych cech.  
Poza pojęciowymi wyobrażeniami kryje się całkowity spokój, dharmadhatu.  
To nie jest jałowa, pusta próżnia,  
Tylko naturalna jasność, ostateczna i nieuwarunkowana,  
Niezmienna, nieznaną braku i nadmiaru, dodawania i ujmowania,  
Którą urzeczywistnia bezpośrednio nasza własna naga świadomość.

Z błogosławieństwem Lamy poświęć tej metodzie regularne sesje.

Bez tego ścieżki będą czcze i puste niczym pień bananowca  
I nie zdołasz nimi odciąć korzenia uwarunkowanego bytu.  
Wiedz, że zgłębienie tajemnicy umysłu,  
Jest jedyną drogą i intencją Buddów trzech czasów.

I tak, na ścieżce stwarzania z abhiszeki wazy,  
Zobacz, jak w przypadku odbicia księżyca, jedność przejawiania i pustości,  
Budując wyobrażenie formy naturalnej wielkiej szczęśliwości.

Na ścieżce abhiszeki tajemnej oczyszcza się mowę i wiatry.  
Dzięki wyteżeniu pozostawania w bezruchu oraz wiązania i kontrolowania  
Rozbiegane energie zostają sprowadzone do kanału centralnego  
I ustabilizowane tam niczym drogocenny klejnot.

Kontrolując wiatry w jodze subtelnych esencji,  
Wstępie do abhiszeki wiedzy-mądrości,  
Opanuj powstawanie i odwracanie w czterech czakrach oraz,  
Sprowadzając do nich esencję praktyką w zjednoczeniu,  
Rozluźnij węzły w kanałach, wzmocnij subtelne wiatry i esencje  
Oraz pomnóż żywotne siły podsycane sięganiem nieśmiertelności  
Przed ostatecznym urzeczywistnieniem pułapu Wadźrasattwy.

Więńcząc tę czystą obrazującą mądrość,  
Porusz fale czwartej abhiszeki.  
Skup się na praktyce trzech nieobecności i naturalnego spoczywania.  
Urzeczywistnienie nieskalanej współpowstałej mądrości pierwotnego stanu,  
Wadźra bezmiaru, który jest jak środek nieba,  
Rozprasza całą ułudę trzech sfer  
I przynosi pełne Przebudzenie, esencję mądrości dharmakaji,  
W której trzy kaje są absolutnie nierozłączne,  
Zawsze, wszędzie i samorzutnie darząc wyzwoleniem innym istotom.

Na każdym etapie studiuj słowa uczonych i spełnionych,  
Aby upewnić się i ustrzec przeszkód.  
Nigdy, przenigdy nie trać oddania dla Lamy.  
Bez ustanku stapiaj umysł z jego mądrością i przyjmuj abhiszeki.  
Naprawiaj samaja przy pomocy uczt ofiarnych, dokonania i recytacji,  
Katalizatorów wszystkich stopni stwarzania i spełniania.

Bądź zawsze uważny, czujny, sumienny  
I strzeż otrzymanych ślubowań jak żrenicy oka.

Jeśli wyrzeczenie, bodhicitta i autentyczny pogląd  
Będą się nawzajem wspierać, szybko osiągniesz postępy.  
Stając się ścieżką, Dharma rozproszy ułudę,  
Ta zaś rozbłyśnie prawdziwą mądrością.

Wszystkie czyste Nauki Buddy  
W tej krainie śnieżnych gór służą jednemu.  
Staraj się przeto widzieć czysto każdą tradycję.  
Pielęgnuj szczerze i prawdziwe współczucie wobec wszystkich istot.  
Dedykuj wszelką zasługę i módl się w szlachetnych intencjach.

Zawsze rób, co możesz, dla pożytku Nauk i istot.

W tej epoce upadku, w której żyje się krótko i wiele choruje,  
Współczucie Guru Padmasambhawy  
I Szlachetnej Tary mają szczególną moc,  
Módl się więc i przywołuj ich mądrość w intencji swojej i innych.  
Nie ustawaj w zanoszeniu modłów o dobro Tybetu.

Przykładając się do praktyki  
Stwarzania i spełniania Kheczari Naropy,  
Wizji, będącej owocem błogosławieństw,  
Których linia nie doznała żadnego uszczerbku,  
Zwieńczenia obszernych i głębokich pouczeń  
Sakjapów, Panów wszech Nauk,  
Bez trudu wypełnisz oba cele.

Wzniosły pan Kangjurpa  
Zwrócił się z melodyjną prośbą  
O radę i świadectwo  
Zrodzone z osobistego doświadczenia,  
Którego niestety nie mam,  
Całe życie przejadając tylko datki.  
Nie chcąc jednak w niczym uchybić,  
Ciekji Lodro, prostak najdalszy od Dharmy,  
Sięgnął po słowa Szlachetnych, z których sam nie czynił użytku,  
I spisał to w trzeciej radości trzeciego miesiąca roku wodnego smoka,  
Dedykując wszelką zasługę wszystkim istotom  
I licząc, że komuś to posłuży. Prawość!

Sarwa mangalam.

Przekład na język polski: Adam Kozieł